

Mariusz Chamarczuk

"Det nya vinet. Om Andens frukter", Wilfrid Stinissen, Lettland 2012 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 34, 405-408

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Wilfrid Stinissen, *Det nya vinet. Om Andens frukter*, Artos & Libris bokförlag, Lettland 2012, ss. 216.

Skandynawia to region Europy i świata charakteryzujący się obecnie wielką różnorodnością. Każdy przejaw życia społeczno-kulturalnego przesiąknięty jest zarówno postępową nowoczesnością, tolerancją i wielokulturowością, jak i poszukiwaniem tradycyjnych wartości będących dotąd gwarantem harmonijnego społecznego współzycia. Zauważa się również wszelkiego rodzaju próby połączenia obu tych tendencji. Podstawową płaszczyzną, na której należy poszukiwać możliwości pogodzenia wielowątkowości funkcjonowania społeczeństw postmodernistycznych, jest płaszczyzna religijna. W jednym z krajów skandynawskich, w Szwecji, takiej próby na gruncie rozważań religijnych dokonuje pracujący od 1967 roku w Szwecji Flamandczyk, karmelita Wilfrid Stinissen — uważany za najważniejszego przedstawiciela tzw. współczesnego mistycyzmu skandynawskiego — w nowo wydanej pozycji pt. *Det nya vinet. Om Andens frukter* (*Nowe wino. Rozważania o owocach Ducha św.*, tłum. własne MCh). Jest to kolejny przewodnik duchowy, przygotowany przez tego autora, skierowany do współczesnego człowieka poszukującego dobrej propozycji pogłębienia życia chrześcijańskiego.

Omawiana pozycja została przygotowana do druku w języku szwedzkim w 2012 roku przez znane w Szwecji wydawnictwa o nazwie *Artos bokförlag* i *Libris förlag*, przy współpracy z fundacjami *Samfundet Pro Fide et Christianismo* i *Birgittaföreningen*. Staranny, estetyczny i pomysłowy projekt składu całości oraz profesjonalna szata graficzna zarówno okładki, jak i tekstu, a także czytelne, logiczne podziały proponowanych części (a jest ich dziewięć, zgodnie z biblijnym katalogiem św. Pawła Apostoła prezentującym owoce Ducha św. — por. Ga 5,22–23) sprawiają, że wizualnie pozycja ta przyciąga i zachęca do zapoznania się z jej treścią.

Rozpoczynając lekturę właściwego tekstu książki, dotyczącego poważnej i głębokiej tematyki religijnej, czytelnik zostaje do niej starannie przygotowywany poprzez rozbudowany wstęp. Autor tłumaczy w nim, czym są owoce Ducha św. i jaka jest ich rola w życiu duchowym, traktowanym jako element i znak boskiej obecności w człowieku. Uświadamia w ten sposób, iż królestwo Boże jest obecne «tu i teraz» na tyle, na ile potrafimy odnaleźć w życiu wewnętrznym kontakt ze Stwórcą. Gdy tak się stanie, wówczas nasze życie będzie przepełnione nadzieją, świadectwem, rozwojem cnót, „owocowaniem” duszy, a także doświadczeniem głębokiej wewnętrznej wolności.

Pierwszy rozdział to propozycja refleksji nad podstawową wartością chrześcijaństwa, jaką jest miłość. Autor w bardzo subtelny sposób prezentuje ją jako owoc obecności Ducha św. w człowieku, podejmując próbę tłumaczenia, czym ona jest, uzasadniając naszą zdolność do kochania faktem, iż sami jesteśmy obdarzani miłością na różny sposób i w różnych okolicznościach. Dzięki temu miłość w nas jest czymś, co pociąga nas ku innym z pragnieniem, by im służyć, przede wszystkim ukazując piękno prawdy. Poprzez to stajemy się autentyczni podczas modlitwy i w życiu codziennym, a miłość do Boga uczy nas miłości w prawdzie do bliźnich. Najbardziej realnym i prawdziwym znakiem i symbolem takiej miłości jest Eucharystia, w której urzeczywistnia się wielka służba Bożej miłości wobec człowieka, gdy Syn Boży za każdym razem ponawia swoją

ofiary za zbawienie wszystkich na Krzyżu, aby następnie zmartwychwstać, dając nadzieję, że każdy może zwyciężyć słabość i powstać z upadku.

Kolejny rozdział zajmuje się radością jako owocem Ducha św. wypływającym ze świadomości, że jesteśmy przez Stwórcę niesłyszalnie szczerze obdarowani. Świadomość znaczenia i bogactwa, jakim jest nasze istnienie w perspektywie Bożej hojności, motywuje nas do tego, aby być dla innych żywym darem przynoszącym radość poprzez dyskretną lecz mądrą obecność. Odkrywanie w sobie głębokiej wewnętrznej potrzeby „dawania” i pójście za jej głosem sprawia, że nasza dusza śpiewa radością, ponieważ czyni to, czego pragnie Bóg. Obecnie, zauważa autor, wiele osób nie potrafi przeżywać głębokiej, duchowej radości ponieważ noszą w sobie bardzo poważne zranienia psychiczne blokujące doznawanie jakiegokolwiek radości — nie tylko duchowej. Żyją one w stanie nocy ducha, którą opisuje w swoich dziełach św. Jan od Krzyża, a nawet popadają w stan bardziej skomplikowany i bolesny. Wyjście z takiego stanu, uzdrowienie, doświadczenie Bożej troski i łaski, jest możliwe, ale wymaga przejścia przez trudne, oczyszczające etapy duchowej drogi opisywanej zarówno przez w św. Jana od Krzyża, jak i św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Owocem takiego oczyszczenia jest głęboki duchowy pokój i radość, dopełniane poprzez wewnętrzną potrzebę dziękczynienia, co autor określa jako „królewską drogę ubogacenia wewnętrznego” (s. 64).

Kolejnym omawianym owocem Ducha św. jest pokój. Autor przeprowadza najpierw prezentację biblijnego rozumienia, czym on jest, ukazując następnie, czym jest i jak się przejawia psychiczny i duchowy niepokój. Powołując się na św. Teresę z Avila i jej dzieło pt. *Refleksje o Bożej miłości*, autor podkreśla, że czasami pojawia się w życiu duchowym fałszywy pokój (bardziej jako spokój), który jest nietrwały i powierzchowny. Powodem takiego stanu duszy jest przyzywczajenie do grzechu i utrata ostrości oceny oraz rozróżnienia dobra od zła. Zauważa też, że wewnętrzny pokój rodzi się i kształtuje w człowieku jako owoc dobrych wyborów, zgodnych z ludzką naturą kształtowaną przez Bożą obecność, pełnych odwagi i odpowiedzialności. Pełny Boży pokój pochodzi stąd, że człowiek żyje w harmonii z Bogiem i w wewnętrznym porządku — twierdzi autor, powołując się na św. Augustyna. Bóg staje się wówczas bardzo konkretny i rzeczywisty, obdarzający poczuciem opieki, a także stanem bezpieczeństwa rodzącym pokój.

Wśród katalogu owoców Ducha św. kolejnym darem tego typu w podejmowanej refleksji jest cierpliwość. Bóg uczy człowieka cierpliwości poprzez swój własny przykład. Jako Stwórca doświadczając wciąż niewierności, upokorzeń i rozczarowań człowiekiem, a jednak nieprzerwanie obdarza go miłością, przebacza i daje szansę na przemianę. W tym procesie wszystko ma swój czas i każdy ma własną drogę oraz moment odkrywania głębi i powagi powołania, jakim Bóg obdarza indywidualnie każdą istotę ludzką. Indywidualność ta rodzi różne sytuacje, które wymagają od innych cierpliwego budowania jedności i znoszenia odmienności jako daru. Szczególną formą cierpliwości wymienianą przez autora jest cierpliwość w cierpieniu oraz doświadczaniu różnych form bólu. Przypomina on, że jeśli taki stan przeżywany jest w łączności z Chrystusem cierpiącym, to staje się współuczestnictwem w dziele zbawienia. Owocem takiej świadomości jest siła do znoszenia cierpienia z cierpliwością godną wielkości ponoszonej ofiary.

Następnym owocem Ducha posiadającym niezwykle wartość ze względu na relacje personalne jest uprzejmość. Autor przypomina, że ma ona swe naturalne źródło w naśladowaniu Chrystusa i Jego przykazaniu miłości oraz w szacunku dla człowieka, który jest Bożym dziełem. Uprzejmość ma bardzo ważne znaczenie dla życia społecznego, jest wspólnototwórcza oraz podtrzymuje relacje międzyludzkie. Autor, powołując się na nauczanie św. Pawła Apostoła, przypomina, że powinniśmy prześcigać się we wzajemnej uprzejmości (por. Rz 12,10), gdyż jest ona naturalnym wyrazem duchowego dojrzenia.

Jednym z podstawowych owoców Ducha św. jest dobroć i to nią ojciec Wilfrid zajmuje się w kolejnym rozdziale swej najnowszej publikacji. To owoc szczególnie, będący jednym z najważniejszych punktów odniesienia dla chrześcijańskiej duchowości oraz emanacja Bożej miłości wśród ludzi i dla ludzi. Proponując refleksję o dobroci, nie można tego czynić z pominięciem ewangelicznego fragmentu mówiącego o tym, że tylko Bóg jest dobry (por. Mk 10,18), a człowiek

— zbliżając się do Niego — staje się w tej dobroci podobny do Stwórcy-Ojca. Podstawowym przejawem Bożej dobroci jest miłosierdzie i przebaczenie (por. Łk 6,36; Ef 4,31), bez których nie ma w życiu chrześcijanina autentycznego naśladowania Chrystusa i głębokiego życia duchowego. Autor zauważa, że w dzisiejszych społeczeństwach dobrobytu jest bardzo wiele osób, które nie doświadczyły prawdziwej dobroci i dlatego rolą chrześcijanina jest tę Bożą dobroć przekazywać, ponieważ sam każdego dnia od nowa jej doświadcza.

Kolejny, siódmy rozdział poświęcony jest wierności. Doskonała wierność jest obecna w Bogu odwiecznym, który nie zmienia swoich postanowień i jest dla człowieka gwarantem prawdy, wiarygodności, stabilności, ładu i harmonii. Spontaniczność ludzkich reakcji i wpływ okoliczności zewnętrznych, moda, kultura modernistyczna i lansowany obecnie laicki styl życia nie są sprzymierzeńcem wierności. Jednak wewnętrzne życie chrześcijanina zakorzenione w Bogu, niezależnie od warunków zewnętrznych (nawet bardzo aktywnych i oddziałujących z dużą siłą), gwarantuje dochowywanie wierności, a wewnętrzne zmaganie, aby to czynić, prowadzi do odczuwania i doświadczenia innych owoców Ducha św., jak miłość, pokój, radość. Poza tym, wewnętrzna walka, aby pozostać wiernym Bogu, ludziom, wartościom, ideałom kształtuje w nas postawę bardzo cenną w relacjach międzyludzkich, zwłaszcza małżeńskich i rodzinnych, a mianowicie uczy nas wiarygodności i niezawodności w szczerzej przyjaźni.

W kolejnym rozdziale autor łączy dwa ważne przejawy życia duchowego, jakimi są pokora i łagodność. Wskazując na niezbędność obecności takich postaw i wewnętrzną potrzebę ich eksponowania na zewnątrz, powołuje się po raz kolejny na przykład Boga. Podkreśla, że człowiek uczy się takich postaw, akceptując zależność od Niego i uznając, że wobec Bożych tajemnic musi stanąć bezradny i przyjąć postawę niższości wobec Bożych planów i Jego dzieła. Autor zauważa także i przypomina podstawową prawdę życia duchowego, że pokora jest człowiekowi niezbędna, aby żyć w prawdzie o sobie, o sytuacji, w jakiej się znajduje, o przemijaniu i przechodzeniu ku innej, nieznannej rzeczywistości. Ten związek pokory z prawdą w życiu duchowym uczy realizmu i pomaga zrozumieć innych, co rodzi w chrześcijaninie postawę łagodnej dobroci na wzór Boga.

Ostatnim owocem Ducha św. z katalogu św. Pawła Apostoła, poddany refleksji autora omawianej publikacji, jest opanowanie. W prezentowanym rozważaniu punktem wyjściowym jest analiza terminologii greckiej i łacińskiej próbującej tłumaczyć zawartość treściową rzeczownika opanowanie. Greckie słowo *egkrateia* znaczy dosłownie: posiadać siebie samego, mieć kontrolę i władzę nad sobą. Natomiast łaciński termin *continentia* odnosi się do całości bytu, opisuje coś, co posiada własną konsystencję i formę, jest scalone i konkretne. W tradycji chrześcijańskiej termin ten oznaczał także cnoty: czystość i wstrzemięźliwość. Obecnie powszechnie jest powoływane się na te terminy przy wyjaśnianiu postawy opanowania poprzez zwracanie uwagi na fakt, że człowiek od urodzenia staje się kimś, osobą, podmiotem. Autor przywołuje francuskiego pisarza okresu romantyzmu Gustava Flauberta (1821–1880), który opisuje okres dojrzewania człowieka jako przechodzenie ze stanu całkowitego chaosu ludzkiej natury poddanej wichrom wszelkich namiętności do osiągnięcia ładu i harmonii, która przejawia się w dojrzałym opanowaniu. Człowiek z «czegoś» staje się «kimś» i dlatego jest w stanie panować nad swą naturą. Najtrudniejszym etapem osiągnięcia takiej dojrzałości jest dojście do wewnętrznego opanowania i kontroli nad wszystkimi napięciami emocjonalno-psychiczno-duchowymi, co — jeśli się uda — tworzy strukturę głębokiego ładu oraz umiejętności trzymania pod władzą i kontrolą wszystkich elementów składowych osobowości. Ostatecznym osiągnięciem i owocem jest opanowanie wypływające ze zjednoczenia z Bożym planem, powołaniem, przeznaczeniem do udziału w życiu Bożym, do współistnienia, bytowania z Bogiem.

Prezentowana pozycja ojca Wilfrida Stinissena pt. *Det nya vinet. Om Andens frukter* jest kolejnym dziełem z cyklu głębokich rozważań o życiu duchowym powstałych w oparciu o klasykę szkoły karmelitańskiej. Wnosi ona w literaturę z zakresu teologii duchowości, podobnie jak dzieła ją poprzedzające, mądrość i doświadczenie duchowe mnicha, mistyka, kierownika duchowego, spowiednika, ale także prostotę świadka i obserwatora współczesnych przemian społecznych i ich

wpływu na duchową oraz psychiczną kondycję człowieka. Ogromnym atutem omawianej pozycji jest styl pisarski ojca Wilfrida, który w konkretny i zwięzły sposób opisuje trudne, zawile prawidłowości życia duchowego, proponując konkretne rozwiązania i zachęcając do odkrywania własnej ścieżki kroczenia za głosem Stwórcy.

Ks. Mariusz Chamarczuk SDB

Maciej Müller, Tomasz Ponikło, *Miłość z odzysku. Nowy związek — jak żyć w Kościele?*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, ss. 219.

Małżeństwo i rodzina przechodzą w Polsce w ostatnich latach swoistą próbę, która objawia się w zachodzących zmianach prawa stanowionego (dyskusja o związkach partnerskich), społecznych (niski przyrost naturalny, migracja zarobkowa rodziców, atrofia relacji międzyludzkich) czy obyczajowych (kwestia finansowania przez państwo procedury zapłodnienia *in vitro*, wzrost liczby rozwodów, wolne związki). Kościół katolicki wyraża swoje zainteresowanie tymi problemami i stałą troskę o przekazywanie właściwych wzorców i obronę fundamentalnych wartości — np. rodziny czy małżeństwa. Problem rozpadu małżeństw i życia niektórych małżonków w nowych związkach staje się obecnie dla duszpasterzy sporym wyzwaniem. Szczególną kwestią jest status takich osób w Kościele: ich obecność i czynne praktykowanie wiary przy jednoczesnej niemożności przystępowania do spowiedzi i Komunii sakramentalnej.

Publikacja Macieja Müllera i Tomasza Ponikło *Miłość z odzysku* wychodzi naprzeciw tym, którzy doświadczyli rozpadu swojego małżeństwa i żyją w nowym związku. Podtytuł książki *Nowy związek — jak żyć w Kościele?* precyzuje główny jej cel: pomóc osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych odnaleźć swoje miejsce w Kościele. Autorzy: Maciej Müller — historyk i Tomasz Ponikło — socjolog, są dziennikarzami Tygodnika Powszechnego. Ich książka ukazała się w Krakowie w 2010 r. i została wydana przez Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Struktura recenzowanej pozycji jest prosta, natomiast konstrukcja logiczna i spójna. Jest swoistym trójgłosem i łączy różne poziomy refleksji: osób żyjących w związkach niesakramentalnych, nauczania Kościoła i duszpasterzy. Książka podzielona jest na sześć rozdziałów, mających charakter beztytułowy, z których każdy składa się z trzech części. Rozdziały rozpoczynają się od opisu przeżyć konkretnych osób doświadczających zdrady, rozwodu, nowej relacji oraz dylematów moralnych, tęsknoty za spowiedzią i sakramentalną komunią. Po tej części autorzy przechodzą do drugiej, w której przedstawiają wybrane przez siebie zagadnienia. Rozdziały zamyka trzecia część, zawierająca wypowiedzi kapłanów i zakonników zaangażowanych w duszpasterstwo osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

Lektura książki pozwala ustalić zakres poruszanych w poszczególnych rozdziałach problemów. Pierwszy rozdział dotyczy źródeł biblijnych sakramentu małżeństwa. W oparciu o nauczanie Jezusa i fragmenty Starego Testamentu czytelnik otrzymuje swoisty „klucz” do rozumienia dalszych rozważań i nauczania Kościoła. Cennym dodatkiem do tej części jest opis pierwszego — powstałego w latach 80. XX w. w Warszawie — duszpasterstwa osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

Drugi rozdział prezentuje wewnątrzkościelną dyskusję hierarchów i teologów katolickich o osobach żyjących w związkach niesakramentalnych i próbie wyjścia naprzeciw ich problemom. W tej części zawarta jest także opinia kilku duszpasterzy odpowiadających na pytanie: „Dlaczego niesakramentalni nie mogą przystępować do sakramentów?”. Autorzy poprosili o zdanie ks. Antoniego Świerczka — doktora teologii, prodziekana Wydziału Nauk o Rodzinie Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie; ks. Jana Abrahamowicza — proboszcza parafii pw. Świętego Krzyża w Krakowie i duszpasterza związków niesakramentalnych i rozwiedzionych samotnych; jezuitów: o. Wojciecha Nowaka, o. Mirosława Pacuszkiewicza — duszpasterzy związków niesakramentalnych i rozwiedzionych samotnych w Warszawie oraz o. Jacka Prusaka — duszpasterza,